

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięczna a przesyłka pocztowa 2 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 16 groszy, konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej, Nr. 61236.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 na poś.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 30 gr. W tekście 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersza wpras po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 30 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia ogłosz. fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji 24—Telefon nr. 2858.

Kościół Katolicki a praca.

Praca według nauki Chrystusowej nie jest jedynie uciążliwym trudem i karą, która pociągnął za sobą upadek człowieka, lecz jest jednocześnie środkiem zdobycia zasługi, jest rzeczą godną szacunku, rzeczą świętą.

Praca jest udziałem wszystkich, jest środkiem koniecznym do osiągnięcia ostatecznego celu, nieograniczonego i prawdziwego szczęścia. Nie wszyscy jednak ludzie mają bezwzględnie identyczne zadanie do spełnienia tu na ziemi. Jeden bowiem człowiek nie zdołałby sprostać zadaniu, jakie Bóg włożył na ludzkość cała, jako taką: „I błogosławił im Bóg i rzekł: rośnijcie i rozmnażajcie się i napełniajcie ziemię, a czyściec ją sobie podana; i panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem powietrznym i nad wszelkimi zwierzętami, które się ruszają na ziemi (Gen. I, 28)”. Jaką zaś ma być intensywność tej pracy, mówią słowa: „W pocie oblicza twego bedziesz pozyskiwał chleba (Gen. III, 19)”.

Stosownie więc do tak szerokiego zakresu zadania włożonego na ludzkość, musi istnieć z konieczności podział owej pracy. Jedni więc przyczyniają się do wykonania dzieła swą pracą umysłową, swą pomysłowością, swą radą, dostarczaniem środków potrzebnych, inni znowu przykładają swej sily fizycznej i rak do osiągnięcia przez ludzkość własnego celu.

Człowiek więc ma ogólniejsze i bardziej szlachetne zadanie, niż oddawanie się wyłącznie zajęciom, mającym na względzie jego samego, dążenie do realizowania jedynie swych celów czysto egoistycznych. Nie jest mu wprawdzie wzbronione staranie się o polepszenie warunków swego bytu, jednakże dążenie to należy miarkować potrzebami bardziej wniosłemi o charakterze ogólniej szym.

Określono człowieka jako animal sociale — stworzenie społeczne i słusznie, gdyż jest niem w rzeczywistości.

Już Ekklesiastes pisał o tem jak o prawdzie niezłomnej: „Lepiej tedy dwóm być spolem, niż jednemu, albowiem mają pożytek z swego towarzysstwa: jeśli jeden upadnie, drugi go podprze. Bieda samemu; bo jeśli upadnie, niema, kto by go podniósł (Ekkles., IV, 10)”.

Księga zaś Przypowieści wskazuje na silę i potęgę, która jest skutkiem łączenia się i wspomagania: „Brać, który by wa wspomagan od brata, jako miasto mocne (Prov. XVIII, 19)”.

W ten sposób pojęta nauka o obowiązku i nakazie pracy zapewnia korzyści i silę, a oddanemu pracy osobnikowi daje pokój wewnętrzny. Inaczej człowiek stałby się raczej niewolnikiem, dla którego praca byłaby jedynie koniecznością rozpaczliwą i ciężarem nie do zniesienia.

Kościół, że tak powiem, apoteozuje pracę. Żaden więc z tych, co się oddają pracy, nie może zasługiwać na pogardę, przeciwnie, ten właśnie odpowiada swe mu celowi, ten właśnie dąży do idealu.

Kościół też Chrystusowy, od swego zarania, wszystkich bez wyjątku ludzi, nie patrzac na ich przynależność kastową lub stanowisko społeczne, dopuszczał do wszystkich Sakramentów, do wszystkich godności, aż do steru łodzią Piotrową włącznie. O losy zaś uciśnionych, gnębionych i wyzyskiwanych troszczył się troskliwością matki najczulszej o krzywdzone swe dzieci. Gdzie nie mógł ich losu ciężkiego zmienić zupełnie, tam się starał przynajmniej ulżyć ich doli, złagodzić ich nieszczęście. Zakony specjalnie ustanowione w celu wykupu niewolników są te-

go aż nadto jasnym dowodem. Cechy rzemieślnicze wieków średnich również noszą na sobie znamię opieki Kościoła i stawiania przezeń pracy na właściwej wyżynie. A i dziś przecież są liczne zakony, które za cel szczególniejszy, poza sprawą doskonalenia duszy, stawiają doskonalenie uprawy ziemi, pracę rzemieślniczą, wychowywanie młodzieży w tym kierunku i t. p. Wymienimy choć

by Trapistów i Salezjanów:

Jak niegdyś Chrystianizm zajaśniał nad pogaństwem, tak dziś jaśniejce potęga i moc. A czemu to zawdzięcza? Oto, religie takie, jak religia braminów hinduskich, jak religia ponurych mohometan, przytłumiają ciężarem pesymizmu zapal do pracy u swych wyznawców. Jedna religia chrześcijańska, stawiając człowieka do pracy, jako ideał i prawo, daje mu jednocześnie pocięgę i radość wewnętrzną, daje mu silę i moc, z którą tej pracy dobrowolnie i chętnie może dokonać.

I dlatego też jedynie tylko religia

chrześcijańska, dobrze zrozumiana i dobrze zastosowana do każdego szczegółu życia ludzkiego przez jednostki i przez całe społeczeństwa, rozwiązać potrafi zagadnienia, trapiące umysły całego świata, zarówno w sprawach robotniczych, jak też wielu, wielu innych.

Królowo nasz!

Niekróć boleść sercem owdądle
i cicha skarga popłynie z wnętrza —
złagodzić te boleść w sercu, tam na dnie,
o, Przenajświętsza!...

Niekróć oczy nabiegłą łzami!
I los nas rzuci gdzieś na bezdroża, —
śród dróg krzyżowych czujaj nam nami,
o, Matko Boża!...

Niekróć trwoga myśli rozprasa —
i duszę ciężkie zwatpienie łamie, —
pociesz tych ludzi, Królowo nasza,
na Ostrej Bramie!

I gdy już w mece usta nam zbledną
a barki nasze przykarbi troska
Ty bądź nam wtedy Ucieczką Jedną
o, Częstochowska!

E. Kłioniecki

Ojciec Św. zwiedzał Kaplicę polską w Castel Gandolfo.

Rzym. — Dn. 24 b. m. Ojciec św. udał się w towarzystwie ks. prałata Caccini Domini, gubernatora miasta watykańskiego, oraz innych dostojników do Castel Gandolfo, celem zapoznania się na miejscu z projektami fresków, wykonywanych przez prof. Rosena w kaplicy pod wezwaniem Najsw. Marji Panny Częstochowskiej.

Ojciec św. szczegółowo zwiedził wszystkie piętra, badając stan robót, wykonywanych w pałacu, przyczem udzielał uwag i wydawał dyspozycje. Dłuższy czas spędził Ojciec św. w kaplicy, gdzie prof. Rosen rozwiesił na ścianach kartony wielkości naturalnej, ilustrujące przeszłe freski, nie szczędząc przytem pochwał pod adresem artysty.

Kartony, wyobrażające obronę Częstochowy, nie wywołały ze strony Ojca św. żadnych zastrzeżeń. Natomiast do kar tonów, przedstawiających obronę Warszawy, papież wyraził opinię, że nie odpowiadają rzeczywistości, albowiem w miejscu, gdzie odbywała się bitwa, Warszawy nie widać, jak o tem sam przekonał się naocznie, zwiedzając te miejsca.

Uwaga artysty, że widok Warszawy, umieszczony na kartonie, wypadła traktować jako wizję, spotkała się z krytyką Oj-



U STÓPNI ŚWIATYNI.

Każdego ranka u stóp świątyni,
Gdy miasto jeszcze ze snu nie wstało,
Ulurzyć gromadkę niewiast klęczącą,
Co modły korne dla swe nieśluga.

Czerplą otuchę w życia zgrzytotach,
Zwierając tróski, bóle i trwogę,
O pomoc proszą wszechmocną w bledzie,
By dzień wstający nie był zbyt zgorę.

Wielkie obchody jubileuszowe w Krakowie.

400-osobowa pielgrzymka węgierska po uroczystościach krakowskich przybędzie do Częstochowy.

Kraków. — Uroczystości ku czci Stefana Batorego, projektowane pierwotnie na początek października przełożono na termin wcześniejszy — koniec sierpnia i początek września.

W ten sposób Kraków przez dłuższy czas będzie miał wielki zjazd turystyczny. W czwartek przyjeżdża do Krakowa wycieczka polskiego kursu dla cudzoziemców, w niedzielę — kongres historyczny, w trzy dni po tem — reprezentacyjna wycieczka węgierska w liczbie 400 osób, zaproszona na uroczystości 400-letniej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego. Znowuż 12 września będzie wielki zjazd z całej Polski i z zagranicy ze względu na obchód odsieczy wiedeńskiej.

Wycieczkę węgierską prowadzi prymas Węgier, ks. biskup Seredy, pozatem jako przedstawiciel regenta Węgier przyjedzie minister rolnictwa Kallay w towarzystwie wielu magnatów węgierskich, jak hr. Csekonits, hr. Sechemji, bar. Perenyi i in. 1 września wycieczka wyjeżdża do Częstochowy, a następnie do Warszawy.

Na uroczystości krakowskie przyjedzie P. Prezydent Rzeczypospolitej oraz premier Jędrzejewicz. Program obchodu nie jest jeszcze, szczegółowo ustalony, wiadomo tylko, że najpierw w Wawelu msze

żałobną odprawi prymas Węgier, poczem nastąpią modły w krypcie Batorego.

Na sezon szkolny!

NAJWIĘKSZY WYBÓR KSIĄZEK

MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH I POMOCY SZKOLNYCH

PRZYGOTOWAŁ SKLEP

GONCA CZĘSTOCHOWSKIEGO

II ALEJA Nr. 26, TEL. 20-50

Zeszyty szkolne, bruliony, bloki rysunkowe, taclki, piórnik, dzienniczki uczniowskie, stałówki, pióra, obiadki, ołówki, atramenty, kredki, cyrkle, ekierki, trójkąty, farby, gumy, guma arabska, kalamarze, szczyrki, papiery, rysownice, ralszynny, temperaczkki, tusze, węgielki, wycpianki.

Ceny niskie.

Obsługa szybka i uprzejma.

3-CH LETNIE KURSY KROJU I SZYCIA TOW. „SAMOPOMOC“

w Częstochowie, ul. Aleja Kościuszki 15. Prowadzący wykłady: dr inż. Stanisław Białasiewicz, dr inż. Stanisław Białasiewicz, dr inż. Stanisław Białasiewicz. Warunki przystępne. Blizszych informacji udziela kancelaria codziennie.

KU CZCI Ś. P. ŻWIRKI I WIGURY.

Brno. — W dniu 15 września w Pradze odbędzie się akademii żałobna ku czci ś. p. kpt. Żwirki i inż. Wigury, urządził na staraniem licznych organizacji z Aeroklubem R. C. S. i klubem polsko-czeskim. Na akademii przemówi m. in. minister wojny Rządca i b. min. Stawek.

Przed procesem o podpalenie Reichstagu.

Berlin. — Prezydent czwartego senatu karnego trybunału w Lipsku, Buenger, wyznaczył termin rozprawy głównej w procesie o podpalenie Reichstagu na czwartek 21-go września r. b. Rozprawa główna odbędzie się w Lipsku. Postępowanie dowodowe jednak z uwagi na konieczność przeprowadzenia wizji lokalnej i z powodu tego, że większość świadków mieszka w Berlinie, toczyć się będzie w gmachu Reichstagu w specjalnie na ten cel przygotowanej sali.

Oskarżonych jest 5 osób: b. poseł komunistyczny do Reichstagu Ernest Torgler, lat 40, bronić go będzie adwokat z wyboru dr. Sack z Berlina, murarz Martinus van der Luebe, Holender, lat 24, obrońcą z urzędu jest adwokat Seuffert z Lipska, dalej oskarżonych jest trzech Bułgarów, których obronę będzie prowadził adwokat Teichert z Lipska; a) literat Georgij Dymitrow, lat 50, b) student Balagej Popow, lat 31, c) szewc Wasyl Tanew, lat 36.

Proces zakrojony jest na wielką skalę. Akta sprawy obejmują 35 grubych tomów, przyczem sam akt oskarżenia, sporządzony przez nadprokuratora Rzeszy, Wernera, liczy ponad 230 stron tekstu. Oskarżenie powołało na rozprawę 110 świadków i rzeczoznawców. Liczba ta uległa może zwiększeniu, gdyż nowych świadków powołać ma prawo z urzędu sąd, jak również i oskarżenie.

HITLERYZM W KOŚCIOŁACH NIEMIECKICH.

Berlin. — Kurja biskupia w Freiburgu wydała zarządzenie, stwierdzające, iż z punktu widzenia kościoła niema żadnych przeszkód, by do kościołów katolickich były dopuszczone sztandary i osoby z odznakami partyjnemi narodowo-socjalistycznymi.

Duchowni wezwani zostali prztem do nieczynienia trudności osobom, noszącym takie odznaki podczas nabożeństw, lub procesyj.

RASOWI HITLEROWCY W OBRONIE MURZYŃCÓW.

Hamburg. — Pod wpływem ciągłej agitacji „rasistów“ opinia wróciła się przeciwko murzynom w Hamburgu, a szczególnie przeciwko ich białym żonom. Obecnie prasa hamburska przypomina, że wielu murzynów walczyło w czasie wojny światowej w niemieckich wojskach kolonialnych i wyzwa ludność do pozostawienia w spokoju „tych naszych starych kombatantów, których zasługują na podziękę i poszanowanie“.

Mussolini omal nie zginął

Wyskoczył z auta, spadającego do przepaści w Alpach Liguryjskich.

Rzym. — Bawiący obecnie na manewrach włoskich Mussolini, stałby się ofiarą straszej katastrofy samochodowej, gdyby nie niezwykła jego przytomność umysłu.

Oto podczas przeprowadzanej przezeń inspekcji natknął się w miejscowości Gassio, kierujący samochodem Mussolini, na samochód ciężarowy, zapelniony żołnierzami i pragnąc wyminać go, najeżdżał na niego przed przepaścią tak, iż dwa przednie koła jego wozu zawisły w powietrzu. W ostatniej jednak chwili zdołał Mussolini wyskoczyć z auta, unikając w ten sposób katastrofy. Auto spadło w przepaść.

Dr. M. ROZEN
Choroby skórne i weneryczne leczenie tytułowe.
II Aleja Nr 41, od 8-12 i od 2-8.

Japonia żąda od Ameryki zaprzestania zbrojeń morskich.

Londyn. — „Daily Telegraph“ przynosi alarmującą depeszę z Tokio o niezwykłym zastrzeżeniu stosunków między Japonią a Stanami Zjednoczonymi.

Jak wynika z tej depeszy, rząd japoński wyśtosował wczoraj do Białego Domu notę, w której domaga się w grzecznej, lecz niemniej katogorycznej formie natychmiastowego odwołania ogłoszonego przed kilku dniami programu rozbudowy amerykańskiej floty wojennej.

Jeżeli Stany Zjednoczone nie zrezygnują z wykonania tego programu, rząd japoński zapowiada stosowanie środków represyjnych w postaci znacznego podwyższenia cel przywozowych, na towary amerykańskie oraz maksymalnej rozbudowy własnej floty wojennej.

Rząd japoński domaga się odpowiedzi na swoją notę w przeciągu trzech dni. Wreszcie Japonia daje w nocie swej Stanom Zjednoczonym do zrozumienia, iż manewry floty japońskiej na Pacyfiku nie powinny Amerykę nic obchodzić.

W związku z powyższą notą, w kołach politycznych liczą się z wybuchem poważnego konfliktu między Japonią a Stanami Zjednoczonymi w najbliższych dniach.

Londyn. — Rząd japoński zwrócił uwagę prez. Roosevelta, aby nie mieszał się do sprawy mandatów japońskich oraz manewrów floty japońskiej.

Dotychczasowe odpowiedzi rządu amerykańskiego na zapytania japońskie w sprawie programu morskiego zostały uznane w Tokio za niewystarczające.

Antyamerykańskie nastroje w opinii japońskiej przybierają wciąż na sile. Opinia publiczna jest oburzona zastrzeżeniami Stanów Zjednoczonych przeciwko terogocznym manewrom japońskim na Oceanie Spokojnym i wskazuje, że Japonia czyni to samo, co Stany Zjednoczone. Na tomiasz sprawa mandatów japońskich mo że interesować jedynie Ligę Narodów, a nie Stany Zjednoczone.



Pod Ossowem. W 13-tą rocznicę bitwy pod Ossowem delegacje organizacji społecznych oraz ludność okoliczna defiluje przed mogiłą poległych w bitwie żołnierzy, składając wieńce i wianuszki kwiatów.

Bójka żydów na kongresie w Pradze.

Praga. — W czwartek przed północą doszło na kongresie sjonistycznym do pierwszej bójki między zwolennikami wódcza rewizjonistów Zobotyńskiego, a inne mi grupami partyjnemi sjonistów.

Bójki tej oczekiwano już zresztą od kilku dni tembardziej, że kierownictwo kongresu zdecydowało, iż nie wolno zjawiać się na posiedzeniach w mundurach.

Członkowie partji rewizjonistycznej bowiem chodzą w brunatnych mundurach, podobnych do uniformów hitlerowskich, co wywołuje zarówno u członków kongresu jak i wśród ludności czeskiej reakcje.

W związku z tem w godzinach nocnych doszło w kuluarach kongresu do bójki, która zlikwidowana została przez policję.

DALSZE SUKCESY PROGRAMU ROOSEVELTA.

Nowy Jork. — Realizacja programu Roosevelta w sprawie odbudowy narodo wej postąpiła znów naprzód.

Dzięki porozumieniu w przemyśle wę glowym po raz pierwszy przedstawiciele przemysłu węglowego z okręgów północnych zebrałi się na wspólna konferencję z przedstawicielami okręgów północnych, aby omówić z przedstawicielami Trade Unionów sprawy, związane z wprowadzeniem kodeksu pracy. Dalszych 11 gałęzi przemysłu przyjęło tymczasowe kodeksy pracy.

ŻYDOM NIE WOLNO WCHODZIĆ DO MIASTA GRUENDLAND.

Lipsk. — „Frankfurter Tageszeitung“ donosi, że gmina Gross Gruendland w Frankonii postanowiła jednomyślnie wydać zakaz, zabraniający żydom dostępu do miasta.

GENERALNA ORŁAWA W BIURACH MAGISTRATU BERLINSKIEGO

Berlin. — W piątek przed południem policja przeprowadziła zakrojona na wielką skalę orławę na terenie dzielnic północnych i północno-wschodnich Berlina. Celem tej akcji miała być — jak głosi komunikat policjny — radykalna likwidacja — mnożących się ostatnio w Berlinie komunistycznych „biur propagandowych“, mających swe siedziby w lokalach urzędowych administracji miejskiej (!).

Punktualnie o godz. 10-ej 1500 szturmowców wraz z olbrzymim sztabem policji kryminalnej wkroczyło równocześnie do wszystkich urzędów miejskiej administracji na terenie dzielnic północnej i północno-wschodnich. Wszystkie lokale zostały obdowane silnymi kordonami policji, wszystkie osoby, znajdujące się wewnątrz rewidowanych gmachów, poddane zostały ścisłej rewizji osobistej, przyczem aresztowano kilkudziesięciu podejrzanym osobników.

Następnie przeprowadzono szczegółowe rewizje i poszukiwania za bibułą wywrotową, której — jak głosi komunikat — miano skonfiskować kilkadziesiąt kilogramów.

Czystka ta, obejmująca kilkaset lokali biurowych samorządu miejskiego, trwała do późnych godzin popołudniowych i wywołała wśród ludności olbrzymie poruszenie.

Przygotowania do szturmowania barykady rzeczne we Francji.

Paryż. — Francuski minister spraw wewnętrznych odbył w czwartek dłuższą rozmowę z prefektem departamentu Seine i Oise, polecając mu zastosowanie jaknajstrzejszych środków wobec strajkujących w Eragny i Pontoise.

W ciągu wczorajszego dnia krążyły nad rzekami samoloty i hydroplany, kontrolując barykady, utworzone przez strajkujących z berlinek i łodzi. Policja będzie się starała zdobyć najpierw barykady koło Eragny, poczem dopiero będzie się posuwać w górę rzeki Oise, gdzie znajduje się główna pozycja strajkujących.

Zgromadzili oni tam 200 statków w dwu

dziesiętu rzędach i są zdecydowani stawiać jeknajsilniejszy opór.

Wczoraj w jednym tylko punkcie waskiego kanału Oise zbudowano barykadę, złożoną z 60 berlinek, połączonych specjalnymi kluczami i łańcuchami. Zapora ta jest prawie nie do zdobycia.

Robotnicy zapowiadają zbudowanie po tejże barykadzie długości 800 metrów.

Strajkujący znajdują się najwidoczniej pod wplywem elementów komunistycznych. Oświadczają oni, że w razie potrzeby gotowi są, celem uniemożliwienia wszelkiego ruchu po kanałach, zatopić barki z cementem.

GRANDI WRACA NA STANOWISKO MINISTRA SPRAW ZAGR.

Rzym. — Ambasador włoski w Londynie Grandi ma powrócić na stanowisko ministra spraw zagr. Poza tem Mussolini zamierza złączyć oddzielne dotąd reorty spraw wojskowych, marynarki oraz floty powietrznej w jedno ministerstwo, którego tekę obejmie osobiście sam Duce.

Marszałek Balbo mianowany zostanie generalnym inspektorem wszystkich sił zbrojnych na lądzie, morzu i w powietrzu.

KŁĘSKA SOCJALISTÓW W SEJMIE LOTEWSKIM.

Ryga. — Nadzwyczajna sesja lotewskiego po dwudniowych obradach odrzuciła wniosek o wysiedleniu z Łotwy obywateli niemieckich hitlerowców. Sejm lotewski odrzucił również wniosek o zamknięcie organizacji faszystowskiej. Dalej sejm odrzucił wniosek o zwolnienie faszystów lotewskich ze służby państwowej, armji i policji.

Socjal-demokraci, którzy dążyli do zwolnienia sesji nadzwyczajnej i zdolali zdobyć potrzebne podpisy, ponieśli zupełną klęskę.

Olbrzymia powódź w Chinach.

Pekin. — Wylewy rzeki Wang-Ko, które corocznie nawiedzają olbrzymie pola-ście środkowych Chin, przybrały w roku bieżącym rozmiary niebywałej — nawet jak na Chiny — katastrofy żywiołowej. Prowincje Honan i Szan-Si stanowią jed- no wielkie jezioro, na którego dnie znajduje się kilka tysięcy zalanych miast i wsi.

Wedle pobieżnych obliczeń, w wozbranych nuratach zginęło dotychczas przeszło 3.000 osób, zaś straty materialne trudno określić cyframi.

Rząd nankijski wysłał do terenu powodziowego kilkanaście samolotów, które krążą nad prowincjami nawiedzonymi klęską powodzi, celem zorientowania się co do rozmiarów katastrofy.

PASZPORTY. PRACY.

Berlin. — Komisarz państwowy Engel zapowiedział, że dla zwalczania nadużyć przy pobieraniu zasiłków przez osoby za robkujące, które podają się za bezrobotnych, wprowadzone mają być specjalne t. zw. paszporty pracy.

Paszporty te mają być najpierw wprowadzone w przemyśle budowlanym, dalej w transporcie, komunikacji i przemyśle hotelarskim. Zatrudnienie osób, nie posiadających paszportów pracy, będzie surowo karane.

PREZYDENT MASARYK O KWESTJI ŻYDOWSKIEJ W NIEMCZECH.

Praga. — Prezydent Masaryk udzielił wczoraj dziennikarzom wywiadu, w którym powiedział co następuje: „Myślę, że Liga Narodów będzie zaj-

DŹWIĘKOWY NINO-TEATR „STYLOWY“
Panny Marji Nr. 27.
W niedzielę o godzinie 12.30 w południe. **PORANEK!**
KAZDEMU WOLNO KOCHAC
z Dymcą, Zimółką, Maszyńskim i inni.

Pouczająca - bezpłatna.
WYSTAWA BETONOWA
Park Staszica - Muzeum
 wyroby-maszyny-informacje

Pożegnanie

Dyrektorki Gimnazjum Zgr. S.S. Najśw. Rodziny z Nazaretu w Częstochowie.

Dowiadujemy się z wielkim żalem, iż dotychczasowa Przełożona Domu, piastująca ten urząd od lat sześciu, a razem od r. 1922 Dyrektorka Gimnazjum Zgr. S.S. Najśw. Rodziny z Nazaretu, Matka Marja Lidya Malinowska opuściła nasze miasto.

Wyrażamy Czcigodnej Dyrektorce naszą gorącą wdzięczność za trudy, położone około podniesienia poziomu naukowego gimnazjum przez odpowiedni dobór nauczycielstwa oraz wprowadzenie wszelkich najnowszych urządzeń i umiejętne zorganizowanie pracy szkolnej. Obok niezwykłej energii i umiłowa-

nia młodzieży posiadała Matka Lidya szczególny dar zdywniania sobie wychowankę, które umiały rozumieć i oćenić ofiarą pracę swej przełożonej. W ubiegłym roku w grudniu obchodzono była uroczystość 25-ciolecia otwarcia Gimnazjum Zgr. S.S. Najśw. Rodziny z Nazaretu. Przy urządzaniu jubileuszu, który się zszedł z 10-cioleciem dyrektorstwa Matki Lidyi, o ile nam wiadomo, zastrzegła Ona sobie wszelką wzmiankę o swej pracy. Teraz jednak, kiedy już opuściła Częstochowę, nadarza się sposobność wyrażenia słów głębokiej wdzięczności Czcigodnej Dyrektorce od rodziców i bardzo licznych byłych uczniów, które umiała zjednoczyć w „Kolo Byłych Wychowanek Nazaretu”, złączonych duchowo i w dorocznym zjazdach ze swą dawną uczelnią. Matka Lidya Malinowska została powołana na stanowisko dyrektorki Gimnazjum S.S. Najśw. Rodziny z Nazaretu w Kaliszu. Na nowe stanowisko przesyłamy Czcigodnej Matce Dyrektorce najserdeczniejsze „Szczęść Boże”.

Za macierzyńską opiekę wdzięczni rodzice i byłe wychowanki.

środków złożyła ofiarę na rzecz częstochowskiej ochotniczej straży pożarnej, która nieflyko oddaje miastu usługi na polu pożarnictwa, ale zawsze ofiarnie staje do apelu, gdy chodzi o jakiegokolwiek poczynania społeczne.

— **Pomoc i nauka dla biednych dzieci szkolnych w lokalu Zw. Pracy Ob. Kobiet.** W dniach 29, 30 i 31 sierpnia r. b. w godzinach 5 — 7 wiecz., w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy II Alei nr. 19 odbywać się będą wpisy i uczęszczających do szkół powszechnych (rodziców niezamężnych), które nie mają odpowiednich warunków mieszkaniowych, celem przerabiania z nimi lekcji, dziesiąt (niezamężnych) poza wiekiem szkolnym (wzwyż), które pragną douczyc się: kroju, różnych robót ręcznych, gospodarstwa domowego itp. oraz matek, chcących korzystać podobnie, jak dziewczęta, z nauki wymienionych przedmiotów, również innych porad.

— **Losy teatru ostatecznie rozstrzygnięte.** Piątkowy dzień wreszcie przyniósł ostateczne rozstrzygnięcie zagadnienia dalszego istnienia teatru w Częstochowie. Zebrana pod przewodnictwem komisarsza miasta komisja teatralna wypowiedziała się za przejęciem teatru przez miasto i udzieliła odpowiedniej gwarancji w tej mierze dyrekcji Komunalnej Kasy Oszczędności.

— **Zgłoszenia podinstruktorskich ratowniczych przeciwgazowego w P. C. K.** Wszyscy podinstruktoryzki, kończący 4-ro tygodniowe kursy gazoznawstwa i ratownictwa przeciwgazowego w roku 1929, winni stawić się w Sekretariacie P. C. K., ul. Najśw. Marii Panny 71, w godz. od 9—1 i od 4—6-ej po południu.

— **Zebranie informacyjne oddz. żeń. Zw. Strzel.** W środę dnia 30 sierpnia b. r. o godz. 19 w lokalu własnym II Aleja 37 odbędzie się zebranie informacyjne żeńsk. oddz. Zw. Strzel.

— **Maski przeciwgazowe w Komitetach L. O. P. P.** Komitet Wojewódzki L. O. P. w Kielcach sprowadził odpowiednią ilość masek przeciwgazowych, które oddał do sprzedaży Komitetom Powiatowym L. O. P. P.

Cieżki stan rolnictwa w Kieleckiem.

Na zebraniu komitetu doradczego przy komiszarzu kieleckiej Izby rolniczej, które odbyło się pod przew. komisarsza Czekanowskiego, omawiano projekt budżetu jaki będzie przedstawiony we wrześniu ministerstwu rolnictwa i reform rolnych do zatwierdzenia. Poza tem przedmiotem obrad była sytuacja, w jakiej znalazło się rolnictwo woj. kieleckiego w związku z cenami zbóż po zbiorach.

Jak wiadomo, w woj. kieleckiem nastąpił groźny spadek cen zbóż. Na targach po miasteczkach sprzedawano nowe zboże w cenie zł. 10 za 100 kg., co stanowi cenę, stojącą niewątpliwie poniżej kosztów produkcji.

W sprawie powyższej kielecka Izba rolnicza zwrócić się ma do państw. zakładów przemysłowo-zbożowych w Warszawie o wdrożenie akcji zakupów interwencyjnych zboża na terenie woj. kieleckiego za pośrednictwem syndykatów i spółdzielni rolniczo-handlowych.

— **10 samolotów nad Częstochową.** W dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych nad Częstochową krążyło 10 samolotów, wzbudzając ogólne zaciekawienie wśród mieszkańców naszego miasta i licznie zgromadzonych pod Jasną Górą patników.

— **Zebranie pracowników młynarskich.** W niedzielę, dn. 3 września r. b., o godz. 1-ej po poł. w lokalu Chrześcijańskich Związków Zawodowych, ul. Narutowicza 30, odbędzie się zebranie członków i sympatyków Chr. Zw. Zaw. Pracowników Młynarskich z okręgów: Częstochowskiego, Radomskiego i Włoszczyńskiego, przyczem będzie omawiana kwestja ochrony przed upadkiem zawodu młynarskiego, który stacza się coraz niżej; na każdym kroku widzi się redukcję plac. lub redukcję pracowników. fachowców, miejsca ich zajmują ludzie nie mający nic wspólnego z młynarstwem.

— **Kwarta na Straż Ogniową.** W niedzielę 3 września odbędzie się doroczna kwarta wliczna na rzecz Straży Ogniowej. Należy spodziewać się, że w dniu tym wszyscy częstochowianie w miarę swoich

KINO-TEATR „ATLANTIC“
 Ogródowa 14-16
 Dziś i dni następnych.
 Wielki podwójny program
„ZONA FARAONA“
 z Harry Liedtke i Emil Jannings'em
 oraz
„ZAKLETY KRAG“
 z Richardem Dix'em

mięmiem zebraniu nastąpi podpisanie memoriału do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o wykorzystanie art. 142 prawa przemysłowego z dnia 7 czerwca 1927 r. (Dz. U. R. Pr. Nr. 53 poz. 468), a mianowicie o zaliczenie w sadu młynarskiego do rzemiosła i utworzenie cechu młynarskiego.

Wszyscy majstrowie, czeladnicy i wogóle wszyscy pracownicy młynarscy winni jaknajwcześniej przybyć na wspomniane zebranie.

W sprawie higieny ogrodów

Staraniem tutejszego Oddziału Zw. Ogrodników odbyło się w sali Rady Miejskiej zebranie obywatelskie pod przewodnictwem p. Jastrzębskiego (juniora) przy udziale delegata Stacji Ochrony Roslin z Krakowa, inż. p. Kaweckiego, który pouczył zebranych w liczbie 80 osób (sala pomieścić może 400 osób) o potrzebie podjęcia walki z mszycą krwistą, tarczówką itp., gdyż grożą one zagładą naszym sadom.

Ponieważ zauważono małe zainteresowanie się właścicieli sadów powyższą kwestją, pomimo urzędzanych stałe przez Zarząd Związku Ogrodników pokazów i odczytów, to odnośnie władze na mocy ustawy wyznaczyły komisję lustracyjną, która od 16 b. m. już pracuje i o wynikiach tej pracy były i nadal będą w miejscowej prasie komunikaty. Na opornych właścicieli będą nakładane surowe kary.

— **Program pociągów popularnych.** Najbliższe dni przewidywane są pociągi popularne: na 25 — 26 b. m.: Poznań — Częstochowa, 25 — 27 b. m.: Łódź — Gdynia, 27 — 28 b. m.: Białystok — Wilno, 27 — 28: Włokowynek — Wilno, 27 b. m.: Warszawa — Kalisz, 27 b. m.: Łwów — Ławoczne i Łwów Truskawiec, 27 b. m.: Katowice — Częstochowa, Katowice — Wisła i z Katowic „w nieznanie”, 27 b. m.: Radom — Częstochowa, 27 b. m.: Poznań — Gniezno, 26 b. m.: Kraków — Częstochowa, 27 — 28 b. m.: Wilejka — Wilno.

— **W sprawie gospodarki gromad wiejskich.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało do wojewodów okólnik w sprawie nadestania materiałów, dotyczących gospodarki gromad wiejskich.

— **Ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego,** przewiduje jako najniższy stopień samorządu na wsi gminę zbiorową, przyjmując ponadto istnienie gromady. Z uwagi na potrzebę wydania przepisów, normujących bliżej zakres działania gromad i warunki ważności podejmowanych przez nie uchwał, ministerstwo poleciło dostarczyć sobie dane, dotyczące gospodarki gromad, jak budżety, zamknięcia rachunkowe, źródła dochodowe itd. Materiały te mają być nadesłane ministerstwu w terminie do 10 września r. b.

„Dożynki“ w Wilkowiecku

z udziałem prezesa Witosa i posłów ludowych.

Zarząd Pow. Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici“ nadesłał nam z prośbą o umieszczenie następującej komunikacji:

„Staraniem Związku Młodzieży Wiejskiej, w niedzielę, dnia 27 b. m., we wsi Wilkowiecko, gm. Opatów, odbędzie się pierwsze powiatowe „dożynki“, na które

SKOŁA TAŃCÓW
 błotn. K. KOSTECKIEGO
 w lokalu własnym ul. Waszyngтона d. Jasna 6.
 Uczy tańce modne i zwykłe w kompletach i pojedynczo. Zapisy na kursy I-II-III maza, codz. od 10 r. do 9 wiecz.
 Uwaga! Lekcje praktyczne w soboty od 8 w niedzielę i święta od 7 wiecz.

6 klasowa koedukacyjna prywatna Szkoła Powszechna oraz Przedszkole Stanisławy Ligęzówny
 w Częstochowie, Aleja Kościuszki 8, tel. II-86.
 Zapisy dzieci do wszystkich klas oraz przedszkola rozpoczną się 16 sierpnia. Ulgi dla dzieci P. P. wojskowych, urzędników państwowych oraz niezamężnych.
 Kancelarja czynna codziennie od godziny 10—12 oraz 15—18.

KRONIKA

Niedziela
 27
 SIERPIEŃ

Dziś — Józefa Kal.
 Jutro — Augustyna b. i d. K.
 Wschód słońca o godz. 4.41
 Zachód „ 18.48
 Kalendarz historyczny:
 Wstąpienie na tron Jana Alberta w 1492 roku.

Z Jasnej Góry

Kilkadziesiąt tysięcy patników przybyło na odpust Matki Boskiej Częstochowskiej.

Na doroczny odpust Matki Boskiej Częstochowskiej ściągają na Jasną Górę obłężnie rzesze wiernych w liczbie kilkudziesięciu tysięcy osób. Są to przede wszystkim pielgrzymki z bliższych okolic pod wodzą duchowieństwa, które stało się w liczbie około 200-tu. Nie brak także i pielgrzymek z dalszych zakątków kraju, jak np. z Łomży, Łodzi, Sulejowa, Warszawy, Poznania, Katowic, Radomia, Turka, Chorzęcina i t. d.

Po odsłonięciu Cudownego Obrazu o godz. 5-ej rano w dzisiejszą sobotę rozpoczęły się w Kaplicy, zarówno jak i przed Szczytem, uroczyste nabożeństwa przy udziale wielotysięcznych rzesz patnicznych. O godz. 10-ej i pół rano przed ołtarzem szczytowym sume pontyfikalną w asyście liczego duchowieństwa celebrował Najdosłójniejszy Arcypasterz naszej diecezji J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina, a przepiekanie kazanie, wzruszając do łez zgromadzone tłumy, wygłosił dziekan częstochowski, ks. prałat B. Wróblewski.

W całym mieście, z uwagi na uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej, dzisiejsza sobota miała charakter półświęta.

— **Porządek nabożeństw na Jasnej Górze.** W dzisiejszą sobotę z racji uroczystości ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej o godz. 3 i pół p.p. odprawione będą uroczyste Nieszpory z procesją, o godz. 4-ej i pół — Różaniec w Kaplicy i na Szczycie, o godz. zaś 7-ej wiecz. Procesja Marijska.

W niedzielę, dn. 27 b.m. porządek nabożeństw zwykły: Suma przed Szczytem o godz. 10 i pół rano.

— **Pielgrzymka z New Yorku do Częstochowy.** Jak donoszą pisma amerykańskie, dnia 6 września r. b. o godz. 3-ej po

poł. odpłynię z New Yorku statek polski „Pułaski“, wioząc na pokładzie swym liczną pielgrzymkę polską do Częstochowy. Pielgrzymkę te prowadzić będą członkowie organizacji św. Jerzego.

— **Z Akcji Sodalicyjnej.** W niedzielę, dn. 27 b. m. o godz. 7 rano na Jasnej Górze w kaplicy Serca Jezusowego będzie odprawiona miesięczna recytowana msza św. Bepośrednio po mszy św. odbędzie się w salach sodalicyjnych ogólne zebranie Zrzeszenia Sodalicyj Częstochowskich.

— **Złot S. M. P. w Siewierzu.** Dnia 27 b. m. odbędzie się zlot S.M.P. okręgu Siewierskiego oraz bratnich organizacji z po za okręg. Złot zapowiada się wspaniale, oprócz uroczystych nabożeństw przewidziane są popisy sprawności fizycznej.

Program zlotu jest następujący: godz. 9 zbiórka w lasku Ogrójckim, 9.30 raport, 9.45 wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo, które odprawi J.E. ks. dr. T. Kubina, Biskup Częstochowski, g. 12-ta defilada i otwarcie wystaw, 15-ta wspólne zebranie z referatem p. magistra Pasierbińskiego z Zawiercia, 17-ta zawody i zakończenie.

Wielka manifestacja katolicka ku czci królowej Jadwigi na Jasnej Górze. Zbiórka prośby katolików z całej Polski do Stołicy Apostolskiej.

W dniu 24 września b. r. odbędzie się na Jasnej Górze w Częstochowie wielka manifestacja katolicka ku czci Świętobliwej Królowej Jadwigi. W uroczystościach tych wezmą udział wszyscy biskupi polscy z J. Em. ks. kard. Aug. Hlondem prymasem Polski na czele. — Obecny będzie również prymas Węgier J. Em. ks. Karol Seredy. Na uroczystości te przybyć mają do Częstochowy liczne delegacje zrzeszeń katolickich z zagranicy oraz pielgrzymki z wszystkich stron Polski. W czasie tego obchodu delegaci diecezjalni zrzeszeń katolickich mają złożyć na ręce Episkopatu Polskiego prośby do Ojca Świętego o beatyfikację Świętobliwej naszej Królowej Jadwigi. Oficjalne uznanie przez Stołicę Apostolską kultu tak szlachetnej i pięknej postaci Jadwigi — Królowej Polski przyczyni się do wstawienia imienia polskiego oraz podniesienia moralnego i religijnego naszego społeczeństwa.

W związku z tem w całym kraju już się rozpoczęła akcja zbierania podpisów pod prośbami beatyfikacyjnymi, które zostaną przedłożone Episkopatowi Polskiemu w dniu 24 września na Jasnej Górze w Częstochowie.

— **Kwarta na Straż Ogniową.** W niedzielę 3 września odbędzie się doroczna kwarta wliczna na rzecz Straży Ogniowej. Należy spodziewać się, że w dniu tym wszyscy częstochowianie w miarę swoich

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. O. P.
 za Nr 20892/18.
Roczne Kursy Handlowe i Półroczne Buchołtaryjne,
 pod kierownictw. R. German-Szumacherowej
 przyjmują zapisy handylantów(ek).
 Kończącym wydaje się świadectwa.
 Kancelarja: ul. Dobrowskiego № 11, m. 5,
 II-gie p. front telefon 22-75.
 Tamże I-ksz SZKOŁA PISANIA NA MARZYŃCACH.

HUMOR I SATYRA.

Zły dentysta.

— Czemuż to nie lecysz się już u tego starego dentysty?
— Nie mam już do niego zaufania. Niedawno wyciągał korek z butelki z koniakiem i pokruszył go, wyobraź sobie!



— Czemu ty płaczesz, mały?
— Bo ocięc przeciął sobie palec...
— Poczciwie dziecko!
— A ja się śmiałem... i dostałem w skórę.

Nabożny.

— Jaki jest twój nowy profesor?
— Bardzo pobożny.
— Dlaczego?
— Ile razy odpowiadam, zalamuje ręce i woła: „mój Boże”.

Uprzejma gospodyni.

— Mój panie, albo pan zapłaci, albo niech się pan wyprowadzi! — mówi właścicielka umeblowanego pokoju do lokatora.
— Bardzo to uprzejmie ze strony pani, bo dotychczas zwykle żądano ode mnie jednego i drugiego.

Niespodzianka.

Do miasta Koziebrzuchy przyjechał warszawiak. Widzi na rynku przed magistratem grająca strażacką orkiestrę. Zapytuje:
— Dlaczego ta orkiestra gra przed magistratem?
— Na cześć pana Pęczaka, naszego burmistrza. Dziś jego imieniny. Zrobiliśmy mu niespodziankę.

— A dlaczego burmistrz nie wychodzi na balkon?
— Jakże ma wyjść, kiedy on gra z nami w orkiestrze na puzonie. Innego puzonisty nie mamy.

Czy wiecie, że...

...we Francji pewien inżynier wynalazł rower „cyklonor”, poruszający się po lądzie i wodzie. Rower ten może unieść ciężar 10 osób, posiada koła w formie kołistej, oraz dęte cztery kule — przy kierownicy dwie i poza siedzeniem drugie dwie.

...ochotnicza straż ogniowa w Polsce liczy 400.000 członków w 10.337 drużynach. W strażach tych, rozwijających działalność kulturalną jest 1.037 orkiestr, 2.114 kół teatralnych, 1.332 świetlice, 465 bibliotek.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 27 SIERPNIĄ.
Warszawa — fala 1411,8 m. moc. 120 kW.
10'05 Nabożeństwo z Poznania. 11'57 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'10 Komunikat meteor. 12'15 Koncert 14'00 Odczyt roln. 14'15 Komunikat radio-meteor. 14'20 Muzyka gramofonowa. 14'45 Porady weterynaryjne. 15'05 Muzyka gramofon. 15'20 Wiadomości bieżące. 15'25 Komunikat Zw. Pracow. i Gmin Wjejskich. 15'30 Muzyka 16'00 Program dla młodzieży. 16'15 Opowiadanie dla dzieci. 16'30 Recital śpiewaczy. 17'00 Odczyt. 17'15 Transm. z Katowic. 18'00 Muzyka gramofon. 18'40 Rozmaitości. 19'00 Słuchowisko ze Lwowa. 19'40 Skrzynka pocztowa techniczna. 20'00 Koncert. 20'50 Dziennik wiecz. 21'00 Wesola audycja ze Lwowa. 22'00 Muzyka



Nowy polski znaczek pocztowy, wydany ku czci króla Jana Sobieskiego z okazji 250-iej rocznicy odsieczy Wiednia. Rysunek przedstawia fragment obrazu Jana Matejki „Odsiecz Wiednia” z główną postacią króla Jana Sobieskiego na pierwszym planie. Znaczek tłoczony jest w kolorze czarno-niebieskim z odcieniem fioletowym. W sprzedaży ukazuje się na raz pierwszy w dniu obchodu rocznicy t. j. 12 września b. r.

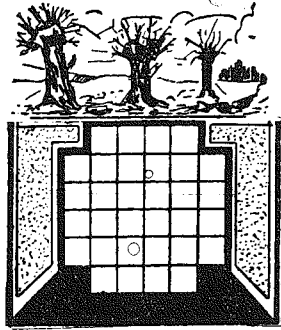
tanezna. 22'25 Wiadomości sportowe. 22'40 Komunikaty. 22'45-23'00 Muzyka tanezna.
PONIEDZIAŁEK, 28 SIERPNIĄ.
7'00 Sygnał czasu i pieśń 7'05 Gimnastyka. 7'20 Muzyka gramofon. 7'30 Dziennik poranny. 7'35 Muzyka gramofon. 7'52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Torunia. 12'05 Muzyka 12'25 Codzienny przegląd prasy pols. 12'33 Komunikat met. 12'35 Muzyka. 12'55 Dziennik południowy. 14'55 Muzyka gramof. 15'00 Komunikat Min. Opieki Społ. dla P.U.P.P. 15'10 Komunikat eksport. 15'15 Muzyka gramof. 15'25 Komunikat gospod. 15'35 Muzyka gramof. 15'45 Przegląd komunik. 15'50 Muzyka gramof. 16'00 Koncert. 17'00 Pogadanka w jez. francuskim. 17'15 Muzyka lekka. 18'15 Odczyt ze Lwowa. 18'35 Koncert z Krakowa. 19'20 Rozmaitości. 19'40 Felieton literacki. 20'00 Operetka „Dookoła miłości” Oskara Straussa. W przerwie skrzynka pocztowa i dziennik wieczorny. 22'00 Muzyka tanezna. 22'25 Wiadomości sportowe. 22'35 Komunikaty. 22'40-23'00 Muzyka tanezna.

NIEDZIELA, 27 SIERPNIĄ.
Katowice — fala 408,7 m. moc. 12 kW.
10'05 Nabożeństwo z Poznania. 11'57 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'10-14'00 Transm. z Warsz. 14'00 Skrzynka pocztowa. 14'15 Muzyka gramofon. 15'30-17'15 Transm. z Warsz. 17'15 Koncert. 18'00 Muzyka gramofonowa. 18'40 Rozmaitości. 19'00 Słuchowisko ze Lwowa. 19'40 Recytacja. 20'00-22'00 Transm. z Warsz. 22'00 Komunikaty sportowe. 22'05-23'00 Transmisja z Warszawy.

PONIEDZIAŁEK, 28 SIERPNIĄ.
7'00 Transm. z Warszawy. 11'57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Torunia. 12'05 Muzyka gramof.

12'25 Transm. z Warsz. 12'35 Muzyka gramofon. 12'55 Transm. z Warsz. 14'55 Muzyka gramofon. 15'05 Komunikat gospod. 15'15 Muzyka gramof. 15'25 Transm. z Warsz. 15'35 Komunikaty strzeleckie. 15'40 Muzyka gramofon. 15'45 Skrzynka pocztowa techniczna. 16'00-19'20 Transm. z Warszawy. Lwowa i Krakowa. 19'20 Rozmaitości. 19'40-23'00 Transm. z Warszawy.

KRYZYŻ MAGICZNY Nr. 370.



Należy wyszukać cztery wyrazy 6-literowe, poziomo i pionowo równobrzmiące, o następujących znaczeniach:

1. Dokument (dowód), 2. Rodzaj małąpiątek, 3. Przełożony klasztoru obrz. wschodniego, 4. Półw.

Rozwiązanie lamigłówek na 370 nadsyłać należy do dn. 30 b.m. przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne. Nagrody rozdane zostaną drogą losowania. Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączać wycinki z „Góńca”.

ROZWIĄZANIE LAMIGŁÓWKI Nr. 369.

2. Polka, 3. Mapa, 4. Maska, 5. Malpa, 6. Opoika, 7. Mops, 8. Malo. = Małopolska.

Trafnych rozwiązań lamigłówek nr. 369 nadesłało 87 osób.

Droga losowania nagrody otrzymują: I — powieść jednotomową p. Adrien Marchal, II — powieść jednotomową p. Wincenty Mazik, III — pocztówki artystyczne p. Barbara Ferne-rowna, Sabinowska 29.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma od godz. 9-ej do godz. 1-ej po poł. (III Aleja 52) celem odbioru nagród.

Dostęp do morza w obcych rękach to śmierć ekonomiczna, a za nią i polityczna Polski!

HUGO WAŚ. 23 Ukryte źródło.

POWIEŚĆ.

Przetłumaczył z hiszpańskiego T. J.

Dotarł aż do domu mamity Rozy, niezbyt stał odległego, który miał wykład barziej starszowiec, ki i kolonialny, dzięki muirom z czerwonej cegły i pełnym kwiatów, chłodnym i cienistym dziedzińcom.

Jakkowiek Juan Manuel od dziecka uważał się za wnuka mamity Rozy, łączyło ich dosyć dalekie pokrewieństwo. W życiu jego prawdziwej babki, siostry starszki, istniała jakaś historia miłosna, która w czasach bardziej surowych obyczajów słaagnęła na nią gniew całego miasta.

Historia była zawsze zazdrośnie strzeżoną tajemnicą, której Juan Manuel ledwie mógł się domyślić na podstawie niejasnych wzmianek.

Wkrótce po przyjeździe na świat jego matki, babka, odznaczająca się urodą i romantycznym usposobieniem, zakochała się w jakimś wojskowym, a że wybuchła właśnie wojna z Paragwajem, wyruszyła razem z nim.

Kochanek zginął w jednej z pierwszych bitew i ani opuszczony maż, ani też nikt z rodziny nie zatroszczył się o kobietę, której pamięć przysypał popiół bezlitosnego zapomnienia.

Mamita Roza była wówczas młodą wdową i miała dwoje dzieci. Zajęła się matką Juana Manuela, który też czuł się u niej, jak w rodzinnym domu.

Dłatego do przywykił kochać ją niby własną babkę. Od niej otrzymał pierwsze zabawki i usłyszał pierwsze opowiadania, niezapomniane, zawsze te same, napełniające głóWKi dziecięce rozmarzeniem i lękiem.

A kiedy podrósłszy już, zaczął się uczyć w szkole historii, babka otworzyła dla niego księgę swych wspomnień, sięgających bardzo daleko, aż do krwa wej epoki Rozasa, i opowiadała mu epizody z osobistych przeżyć, które wstrząsały jego nerwami i podniecały wyobraźnię.

I mamita Roza widziała zawsze w Juanie Manuelu wnuka, niemal jedyne go wnuka, gdyż z dwóch

jej córek starsza, Panchita, nie wyszła zamaż, druga zaś zagrzebała się żywcem w selwasach Chaco wraz ze swym mężem don Pedrem Rojasem.

Wchodząc do jej domu tego ranka Juan Manuel doznał, jak to już zdarzyło mu się dawniej, wrażenia bliskiego szczęścia i musiał użyć wszystkich sił, aby zapanować nad falą tęsknoty, jaka go ogarnęła na widok tak dobrze znanego mu otoczenia.

Zastał mamitę Rozę na pełnym wspomieniu drugim dziedzińcu. Tu rosły owe ciemne eukaliptusy, jaśmin ocienający krużganek, tu był basen; gdzie teraz pływaka się kilka kaczek, a gdzie dawniej całemi godzinami puszkał lódki papierowe dla matki Ewangeliny. Zbliżył się niepostrzeżenie. Starszka zająca była smażeniem konfitur w ulubionym kociołku z lśniącej miedzi.

Odwrocila się, wydała głóWny krzyk i otworzyła szeroko ramiona. Juan Manuel uściskał ją serdecznie, czując, że go ogarnia dziecięca tkliwość dla tej łagodnej dobrej kobiety.

— Jezu, mój chłopcze! Nie spodziewałam się ciebie! Jakże wielką sprawiłeś mi przyjemność!

I pokazując konfitury, które smażyły się na wolnym ogniu, przykryte srebrną pokrywką, rzekła tajemniczo:

— Wyjechał właśnie pelones, to będzie dla ciebie, a te z batatów, to dla przeora jezuitów, który bawi tu przejazdem i niedawno obdarzył mnie medalikiem, w którym papież zawarł wszystkie odpusty. Juan Manuel uśmiechnął się. Ona z poważną miną zaprowadziła go do swego pokoju, gdzie pannał chłód.

— Zeszczuplałeś.

— Czuję się znacznie lepiej, niż po powrocie z Europy.

— To prawda — odparła, patrząc nań życzliwie — ale wyjdiesz mi się smutny...

— O, nie!

— Ach, mój chłopcze, życie, jakie zazwyczaj ludzie teraz prowadzą, nie jest pożyteczne, ani dla ciała, ani dla duszy.

— A Panchita? — zapytał, spostrzegłszy nieobecność drugiej sympatycznej postaci domu. — Jest od sześciu dni na rekolekcjach u „Adoratrices”. Wraca jutro.

Juan Manuel wstał o wiele wcześniej, o domownicy, o służbę, o murzynkę Domicele, która była już

czternastoletnią dziewczynką o wijących się włosach i roześmianych oczach, wreszcie, z udręku w sercu, zapytał o wnuczkę.

— A Ewangelina? — Wymawiając to imię nie poznał sam swego głosu.

Mamita Roza spojrzała nań swym jasnym wzrokiem niby lampa, która przeświecila duszę, i Juan Manuel, zadrażlił o swą tajemnicę. Starszuka wstała i poszła do sąsiedniego pokoju. Otworzyła staroświecką komode z kaoby, o szczególnie charakterystycznym zgrzycie i wróciła, niosąc coś troskliwie zawiniętego.

Nie patrząc na młodzieńca rozwinęła sznurek, wyjęła fotografię Ewangeliny i rzekła jakby do siebie:

— To jest jej fotografia z czasów narzeczeństwa. Chywał ją bo nie lubię na nią patrzeć. Kiedy ją dośtałam nic nie spostrzegłam, może dlatego, że mówiło się o ślubie. Nie przyglądałam się jej. Teraz, patrząc na tę podobiznę, mam wrażenie, że przemówi i wyjaśni mi, dlaczego wyszła zamaż.

— Babcia tego nie wie?

Starszuka nie odpowiedziała mu odrzuciła. Patrzyła na fotografię, kilka razy powiodła po niej ręką ruchem łagodnym i pieszczotliwym kochającej babki, która chce rozchmurzyć zmarszczone czoło lub osuszyć zalazwione oczy. I rzekła:

— Ty ją znalazłeś dobrze! Pamiętasz? Była wesola, hałaśliwie wesola w towarzystwie swych przyjaciół. Zostawisz sama, stawała się nagle, bez żadnego przejścia poważna, jakgdyby jej wesolość była dla innych, nie dla niej.

— Mimo to, mamito, odznaczała się zawsze niezwykłą równowagą, nigdy nie spostrzegano się u niej tych nierówności charakteru jakiejś cechują młode dziewczęta, kapryśna, lub romantyczne, w zależności od tego, czy mają umysł mniej lub więcej ukształtowany.

— Tak, Juanie Manuelu, równowaga, oto właściwe słowo. Ale posiadała zarazem tak zdecydowaną wolę, że postanowiwszy coś, trwała przy tem nieugięcie i niezmiennie. A jeśli wychodziła na tem źle, nie skarżyła się. Czyś widział, aby kiedykolwiek płakała naskutek własnych zmartwień?

Potrząsała głową, aby niezatrzymywać się na szczegółach sprawiających mu ból i zapytała:

— A to małżeństwo, jakie się odbyło? (D. c. n.)

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najlichniozszą klientelę, niech się ogłasza w „Góńcu Czesłochowskim” najpowszechniejszym miejscowym organie prasy. — Największą za kadł — Najlepsze otomai — Największy format — Pełna drobnych ogłoszeń niezawany od 12. 50 gr

Opłaty w ogłoszeniach nie opowiadają do badania swrotu ogłoszeń i nie obowiązują Administracja do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wyzniesione. — Za terminowe zamieszanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile pozwalają na to względy techniczne. Nie przyjmujemy się odpowiedzialności za opłaty powstałe przez nadanie taktów telef.

Redaktor i Wydawca F D WILKOSZFSKI. Oddito za maszyną rotacyjną we własnych zakładach drukarskich „Góńca Czesłochowskiego”.